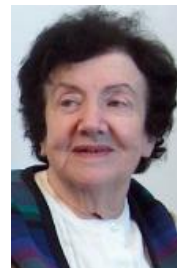


HADASA PINKUS

ur. 1924; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, II wojna światowa, okupacja niemiecka

Pomoc ukraińskiego żołnierza i ucieczka z getta w Lublinie

Wtedy jak zabrali mojego ojca i nie widziałam gdzie kto jest, to sąsiadka nasza mówi: „Gdzie się będziesz kręcić? Chodź do nas, to będziesz z nami”. Ja poszłam tam i siedziałam, siedziałam tak i sobie myślę: „Nie, ja muszę wyjść stąd, jak ja tu zostanę to już, może znajdę mamę, tatę, może kogoś znajdę”. Poszłam tam i potem, gdzie ja mam iść? Nie mam gdzie iść! Nie mam domu, już nic nie mam! Sobie myślę, tak się patrzę, to był jeden, on pracował z Niemcami, on był z Niemcami, i on się nie bał. On bardzo dużo krzywdy zrobił ludziom, ale co? To ja tam stałam widziałam tam są nie Niemcy tylko Ukraińcy, bo z Ukrainy też tam byli, to ja tak się patrzę, patrzę to on do mnie dochodzi i mówi: „Co ty tu robisz?” Skąd on mnie znał? Jego żona była w szpitalu, a ja też byłam w szpitalu, on przychodził do niej. A on był taki co nie jedną żonę miał, miał kilka, to był typ nie z tej ziemi, to ja mówię: „Nie mam gdzie iść”. Chciałabym iść do wujka, on mieszkał za gettem, dlatego że oni mieli jakiś tego, on coś miał tam taki sklep, że on był im potrzebny. To on mówi: „Teraz jest – nie pamiętam, która godzina, on mówi – słuchaj, ja z takimi nie mówię, o czwartej przyjdź tu, ja cię zabiorę tam, pójdziesz tam”. Ja stoję jak głupia, to on mnie pośle? On przyszedł o czwartej i mówi: „Chodź”. On doszedł do tych Niemców, i mówi: „Ta dziewczyna była tu, miała iść do obozu, ale oni już odeszli, to ona musi iść do domu, to ona idzie do domu, a jutro ona przyjdzie znowuż”. I on mnie wypuścił, a ojca mojego on też znał, ojca wszyscy znali, on też, oj jak on się nazywał? Ależ jak on się nazywał? Skąd on był to ja nie wiem, on był, on nie był z Polski, nie, ale ja nie wiem skąd on był, ale to był i w końcu zabili też, w końcu go zabili, jak on się próbowali wyjść stąd przecież Rosjanie chodzili coraz bliżej, to oni chcieli odejść, to zabili jego i jego żonę.

Czym on się zajmował [w getcie] ja nie wiem, ani skąd on był, on był u nas i on był Żydem, ale on tam był i on chodził z nimi, był z nimi i tego, jak on mi powiedział, że on z takim nie będzie chodził, to jak przyjdzie Niemiec to on będzie mówił. Mnie już

było wszystko jedno, bo ja już nic nie miałam, byłam sama i nic.

Data i miejsce nagrania	2006-11-16, Rechowot
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"